

JAWORSKI TADEUSZ

(13.04.1935 – 5.10.1986)



Rodzina Jaworskich przybyła do Elbląga ze Stoczka Łukowskiego w roku 1946. Rodzice Tadeusza, mama Weronika i tato Wacław, starali się jak najlepiej kształtować charakter i wykształcenie chłopca. Uczył się w technikum, a pracując w Zakładach Mechanicznych „Zamech”, tak jak wielu jego rówieśników, zaczął systematycznie rozwijać dodatkowe zainteresowania.

Sportową fascynacją kilkunastoletniego Tadeusza stały się zapasy. Karierę zawodniczą rozpoczął w KS „Turbina” pod okiem Bogusława Dobrzyńskiego, gdy na elbląskiej macie panowali niepodzielnie Marian Łukasik, Engeland, Adolf Skibiński, Kwiatkowski.

W roku 1952 wywalczył mistrzostwo Zrzeszenia „Stal” w Nowym Bytomiu. W rok później zrobił furorę na Mistrzostwach Wybrzeża pokonując mistrza Polski Kuczyńskiego.

Mając do wyboru znacznie bardziej widowiskowe i popularniejsze konkurencje, rozsmakował się w zapasach. Dlaczego? – Przede wszystkim dlatego – mówił w jednym z wywiadów – że one jak mało która dyscyplina sportu wymagają systematyczności i dają szansę wyżycia się. Z zapasami to jak z matematyką – twierdził Jaworski – nie przerobisz jakiegoś działu i od razu są kłopoty ze zrozumieniem następnego. Trener może nauczyć zawodnika chwytów, wyrobić u niego kondycję, ale na matę nie wyjdzie za niego. Tam każdy zdany jest na siebie. Nie ma sytuacji powtarzalnych, a co za tym idzie szablonów. Każdy musi sam decydować jaką akcję zastosować, by sytuacja przybrała korzystny obrót. Im bogatszy repertuar ma się w zanadrzu, tym pewniej zawodnik czuje się w walce i tym łatwiej o rozstrzygające decyzje.

Z takim credo trenował, po ukończeniu specjalistycznego kursu swoich następców przygotowując ich do walk w lidze terytorialnej, z której w roku 1954 prowadzona przez niego drużyna awansowała do II ligi. Jego zaangażowanie i umiejętność przygotowania zapaśników do rywalizacji doceniły władze Polskiego Związku Zapaśniczego, powierzając Jaworskiemu młodzieżową reprezentację Polski w czwórmezczu Polska – Węgry – Jugosławia – Rumunia. Tu też zdał egzamin jako szkoleniowiec, bo prowadzona przez niego drużyna zajęła drugie miejsce ulegając tylko bardzo silnej w tym czasie zapaśniczej reprezentacji Rumunii. W roku 1962 został uhonorowany przez PZZ dyplomem za ofiarną pracę w zapaśnictwie. W latach siedemdziesiątych otrzymał srebrną odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, „Złotą Odznakę Honorową – Za zasługi w upowszechnianiu sportu wychowania fizycznego i turystyki”.

W swojej pracy trenerskiej Tadeusz Jaworski zawsze zabiegał o kształtowanie umiejętności u najmłodszych. W roku 1973 udało mu się po raz pierwszy zorganizować grupy szkoleniowe w szkołach podstawowych. Nie mając w nadmiarze sprzętu, podzielił starą matę na dwie części i przekazał je do szkół nr 4 i 15. Obowiązki instruktorów przyjęli na siebie czynni jeszcze zawodnicy, zaliczani do krajowej czołówki Wiesław Tańczyn i Jerzy Sznicer. Inicjatywę zaaprobowali dyrekcje szkół i co szczególnie cieszyło uczniowie szkół. Okazało się, że nie brakowało sprawnych, silnych na swój wiek i pojętych chłopców.

Miejska Rada Narodowa, w lipcu 1975 roku nadała trenerowi I klasy, sędziemu międzynarodowemu zapasów Tadeuszowi Jaworskiemu – medal honorowy „Za zasługi w rozwoju Elbląga”. Dwa lata później został uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Znani w Polsce zapaśnicy, elbląscy medaliści Mistrzostw Polski, wychowankowie Tadeusza Jaworskiego. Od lewej stoją – Józef Kaziukonis, Władysław Sznicer, Andrzej Rychter, kłęczą Jerzy Sznicer i Wiesław Tańczyn

Tadeusz Jaworski przez lata trenował młodzież w spartańskich warunkach mimo braku elementarnych do tego warunków sali treningowej z prawdziwego zdarzenia i działaczy o których było bardzo trudno. „Solista” tłumaczył swoją pasję konwencjonalnie – jeśli wymagam wytrwałości od zawodników, to w jeszcze większym stopniu musi ona cechować trenera. A trenerska pasja przynosiła elbląskiemu sportowi wiele splendoru. Nazwiska choćby Wróblewskiego, Jurgiela, czy wspomnianych Sznicera i Tańczyna – znawcom przedmiotu mówiły wiele. W listopadzie 1982 roku został uhonorowany złotą odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” i Jubileuszowym Medalem 60-Lecia PZZ – „Za wybitne zasługi w rozwoju sportu zapaśniczego”



Rodzinna pamiątka syna Grzegorza – medal ojca Tadeusza z okazji 60 - lecia PZZ

Tadeusz Jaworski, odszedł na wieczną wachtę 5 października 1986 roku. Zapisał się trwale w historii elbląskiego sportu jako zawodnik, a potem przez lata znakomity szkoleniowiec, trener I klasy i sędzia klasy międzynarodowej. Doczekał oddania do użytku hali Atleticonu, w której radykalnie poprawiły się warunki do treningów, ale jego dyscyplina nie mająca solidnego, stałego wsparcia w działaczach przechodziła zmienne koleje losu.

Pamięć o Tadeuszu Jaworskim, wybitnym trenerze zapasów, podtrzymuje jego syn Grzegorz – trener obecnych pokoleń pasjonatów tej dyscypliny sportu w elbląskiej Olimpii. Elbląskie środowisko związane z zapasami organizuje każdego roku turnieje zapaśnicze – memoriał Tadeusza Jaworskiego. Uczestniczy w nich przede wszystkim młode pokolenie zapaśników, dla którego pasjonat Jaworski zabiegał o dobre warunki do treningów i sportowego rozwoju.

Zobacz galeria z rodzinnego archiwum

Marzec 2010

Andrzej Minkiewicz